Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 103. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota 14 kwietnia 1928 r. Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119 | Cena 20 groszy | Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

TYLKO DZIŚ po cenach nie podwyższonych W górnym lokalu firmy „**SOIERIES**", Piotrkowska 90

odbywa się niebywała sprzedaż

PERSKICH DYWANÓW

(olbrzymi wybór gatunków i wielkości do 36 metrów kwadratowych), który oclony został według **starej stawki,** wobec czego polecamy takowy **do dnia** 15 kwietnia r. b. po cenach nie podwyższonych

ŁÓDŹ, w lokalu firmy

SOIERIES

PIOTRKOWSKA 90. TELEFON 8-36.

HURT.

Specjalny Skład Dywanów Perskich własnego importu

APRAHAM DER APRAHAMIAN

Warszawa, ul. Sienkiewicza 2, telefon 268-40.

PRZY ZAKUPACH POWAŻNYCH WARUNKI DOGODNE.

DETAL.

Minister Zaleski wraca z Rzymu w czwartek

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (Zast.) telefonuje:

Przyjazd ministra Zaleskiego do Warszawy nastąpi dnia 19 bm. Minister opuści Rzym w towarzystwie radcy Szundlakowskiego dn. 17 bm. udając się bezpośrednio do Warszawy.

Wnioski przemysłowców rozpatrzy dziś komisja ministerjalna

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (Zast.) telefonuje:

W dniu dzisiejszym w ministerstwie przemysłu i handlu obradować będzie specjalna komisja w sprawie zbadania wniosków, jakie złożyli ministrowi Kwiatkowskiemu przedstawiciele wszystkich gałęzi przemysłu na odbytej u niego konferencji w dniu 22 i 23 marca b. roku.

Co ma „Polmin" do kartelu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (Zast.) telefonuje:

Minister przemysłu i handlu powołał nadzwyczajną komisję do zbadania stosunku „Polminu" do kartelu naftowego. W skład tej komisji wchodzą: p. Peche, szef sekretarjatu ministra, jako przewodniczący, oraz radca Gail i naczelnik Juszkiewicz.

Nowy arcykapłan w świątyni „Uśmiechu losu"

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (Zast.) telefonuje:

Dyrektorem państwowej loterji klasowej mianowany został dotychczasowy naczelnik wydziału emerytalnego w ministerstwie skarbu, p. Witold Czechowicz.

Dr. Ludwik Falk

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 28-07

od 10—12 i 5—7.

Europa zdobyła Atlantyk

Lotnik Koehl i dowódca lotnictwa irlandzkiego Fitzmaurice dolecieli do Ameryki

Gwałtowne wiatry utrudniały lot

DUBLIN, 13.4. Według wiadomości lotniska w Baldonel lotnicy niemieccy, którzy wystartowali na samolocie „Bremen" do lotu przez ocean Atlantycki, w odległości 880 mil od wybrzeży Irlandji wybrali prostą linję w kierunku do Nowej Fundlandji.

Znajdujący się na okręcie „Majestic" przedstawiciel „United Press" donosi, że w odległości 500 mil od Southampton gwałtowne wiatry zachodnie utrudniają lot samolotu „Bremen".

Natomiast ze Stanów Zjednoczonych nadeszły wiadomości, że na wybrzeżach przestał padać śnieg i pogoda znacznie się poprawiła.

Coraz gorsze warunki atmosferyczne

St. JOHN (Nowa Funlandja) 13. Do północy (według czasu amerykańskiego, t.j. godz 6 rano według czasu europejskiego) żaden okręt ani straż nadbrzeżna, mimo stałej obserwacji, nie zauważyły samolotu „Bremen", Pogoda staje się coraz gorsza, niebo pokrywa się gęstemi chmurami, spodziewany jest śnieg i zimny deszcz.

Komitet przyjęcia lotników zbiera się dziś o godz. 7 rano (godz. 1 po poł. czasu europejskiego) na lotnisku Michel w Nowym Jorku, gdzie oczekiwać będzie przybycia samolotu.

Według obliczeń, „Bremen" powinien był już wczoraj o godz. 10 min. 30 wieczór znajdować się w odległości około 1000 klm. od brzegów Nowej Funlandji.

Przygotowania na przyjęcie lotników

NOWY-YORK 13. 4. Godz. 10.—O losie samolotu „Bremen" nie ma dotychczas żadnych konkretnych wiadomości.

Według niepotwierdzonych jeszcze doniesień, słyszano w odległości około 120 klm. na południowy zachód od Shoal Harbour pod St. John po godzinie 8 wieczorem szum motoru samolotu, lecącego w kierunku lądu. Czy był to „Bremen" — nie udało się stwierdzić.

Na lotniskach amerykańskich stoi w pogotowiu szereg samolotów, które na wiadomość o dotarciu przez „Bremen" do brzegów Ameryki mają udać się na spotkanie i eskortować przybyłych do lotniska w Nowym Jorku.

Panuje powszechne przekonanie, że lot tym razem uda się, optymizmu tego nie zmniejsza niepomyślna prognoza meteorologiczna, feralna 13-ka dnia dzisiejszego.

Byrd spodziewa się sukcesu Koehla

N. YORK, 14 (Pat) Reuter.--Na szczęście dla lotników niemieckich pogoda nad Atlantykiem i w Kanadzie zmienia się na lepsze. Mgła zrzedła tak dalece, że przed świtem widać było na niebie gwiazdy. „Bremen" oczekiwany jest z ogromną niecierpliwością. Od czasu odlotu z Irlandji nic nie wiadomo o jego losach. Znany lotnik, komendant Byrd wyraża nadzieję, że lotnikom niemieckim uda się pomyślnie przelecieć Atlantyk.

Tu go widziano, tam go słyszano...

BERLIN 13.4 ATE. Wśród naprężonego oczekiwania co do lotu Bremena napływają coraz to nowe naogół niesprawdzone wiadomości. Według jednego z tych doniesień słyszano o godz. 1 min. 20 we dług czasu amerykańskiego to znaczy o godz. 19 min. 20 według czasu środkowo europejskiego w Pophambsach szum propelera samolotu na znacznej wysokości, nie stwierdzono jednak czy szum ten pochodził ze samolotu Bremen. O godz. 1.45 czasu amerykańskiego t. zn. o godz. 19.45 według czasu europejskiego widziano rzekomo samolot, lecący bardzo wysoko nad Broacktonem koło Bostonu. Jeszcze wcześniej doniesiono z Kingsford o samolocie zdążającym w kierunku południowo-zachodnim. Wreszcie o godz. 9 wiecz. nadeszła do Berlina wiadomość, iż „Bremen" wylądował w Atlantic City 150 klm. pod N.-Jorkiem.

Kilkudziesięciotysięczna gawiedź na lotnisku nowojorskiem

BERLIN 13.4. Z N.-Jorku donoszą, iż lotnisko Hitchelfield otoczone było przez dziesiątki tysięcy osób, oczekujących lotników. Po południu przybyło 50 policjantów na motocyklach, którzy mieli pospieszyć na pomoc lotnikom, gdyby wylądowali nie na terenie lotniska. Liczne oddziały wojska przeznaczone były do pilnowania porządku na lotnisku. Prócz całego szeregu dziennikarzy przybyło na lotnisko 20 fotografów i operatorów kinowych. Na lotnisku przygotowanych było 70 samolotów, gotowych do startu na przyjęcie przybyszów.

Lotnik amerykański wyruszył na poszukiwania

Concord (Newhamphise) 13.4 tel. „Gł. Pol."

O godz. 5.55 według czasu amerykańskiego, nie nadeszła tutaj wiadomość o wylądowaniu lotnika Koehla. Jeden ze słynniejszych lotników amerykańskich Robertson wystartował z lotniska tutejszego udając się na poszukiwania

„Bremen" wylądował

ST. JOHN, 13. 4. (New-Fundland) (Tel. własny „Głosu Polskiego"). — Dziś o godz. 7,16 wiecz. samolot niemiecki „Bremen" wylądował w Greenly Island, przebywając 3,900 klm. w 41 godz.

Poincaré z gałązką oliwną

Wielkie wrażenie po obu stronach Renu wywarła mowa Poincarego, w której premjer francuski wyraził się o możliwości wyrównania rachunków z Niemcami w tonie zgoła odmiennym, niż w poprzednich przemówieniach i podobnym raczej do pojednawczych enuncjacji Brianda, niż do swych własnych wystąpień.

W związku z pewną modyfikacją planu Davesa chodzi o możliwość uruchomienia niemieckich obligacji kolejowych i innych, co obiecuje znaczne korzyści Francji i mogłoby ją skłonić do przyśpieszenia ewakuacji Nadrenji.

Czy i kiedy zamierzona operacja dojdzie do skutku, nie można jeszcze dzisiaj powiedzieć. Przedstawiciel amerykański, pełniący poniekąd rolę kuratora długu niemieckiego według planu Davesa, Parker Gilbert objeżdża stolice europejskie i odbywa konferencje z rządami państw koalicyjnych, ale nie odsłania swych projektów przed szerszą opinią i amatorów wywiadów zbywa dość banalnemi ogólnikami. Wydaje się w każdym razie pewnem, że kwestja odszkodowań niemieckich rusza z miejsca i posunie się o jakieś parę kroków, pociągając za sobą i inne sprawy.

We Francji jeszcze przed paru laty cieszył się poważnem uznaniem pogląd, że nie należy określać całkowitej sumy długu niemieckiego, lecz ściągnąć z powalonego wroga, ile się da do nieokreślonego terminu. Jak wiadomo, na jednej z konferencji koalicyjnych obliczono tę sumę na 132 miljardy marek, chociaż każdy finansista wiedział, że takiej masy pieniędzy wraz z narastającemi procentami Niemcy nigdy nie będą mogły zapłacić.

Według powyższej koncepcji odpowiedź nie nastręczała żadnej wątpliwości. Niech płacą, co w danym czasie mogą, a reszta pozostanie na rachunku.. Obecnie, jak się zdaje, sprawa ma się potoczyć innym torem, ma być oznaczana całkowita suma należności od Niemiec i zarówno quantum spłaty jak i ich termin traktowane realistycznie. Oczywiście to wszystko nie obejdzie się bez znacznych trudności, które będą wymagały niemało umiejętnej pracy oraz wysiłków pojednawczych.

Wieść, że można dojść do przedterminowej ewakuacji Nadrenji odbiła się znamiennem echem w naszej prasie reakcyjnej. Podnosi się z okazji tak prostej i naturalnej rzeczy alarm, niemal zapowiedź napadu Niemców na Polskę i samą ewakuację przedstawia się jakby odebranie Francji już należącej do niej prowincji.

Tylko krańcowa ignorancja polityczna mogła podsuwać naszej nacjonalistycznej reakcji mniemanie, jakoby rygory traktatowe miały trwać wiecznie i jakoby na nich miało spoczywać bezpieczeństwo Polski. Trzeba przecież pamiętać, że według traktatu pokojowego okupacja Nadrenji ma trwać niecałe osiem lat, i że jeżeli obawiać się należy napadu ze strony Niemców, to już chyba prędzej po upływie tego czasu, niż w najbliższych latach. W samej Francji podnoszą się coraz liczniejsze głosy, dowodzące, że okupacja Nadrenji nie przynosi jej żadnych realnych korzyści, że można się jej rzec wzamian zapewne korzyści praktyczne.

Znany pisarz pacyfistyczny Fabre Luce posunął się nawet w swej książce * tak daleko, iż doradza ewakuację Nadrenji zadarmo, a raczej za rzeczy wartości idealnej.

Nasi reakcjoniści, którzy tak bezceremonialnie nawołują Francję do niezmordowanego stróżowania nad Niemcami, nie rozumieją zapewne, jak wielkiego nietaktu dopuszczają się względem naszego—sprzymierzeńca, którego nie może pochłaniać ambicja dozorcy więziennego i który jest powołany w Europie do innej, o wiele szczytniejszej roli. Ze nawet Poincare, którego nazwisko przypomina Niemcom okupację zagłębia Ruhry, uznał za właściwe uderzyć w ton pojednawczy, to powinnoby naszym reakcjonistom dać nieco do myślenia, lecz okazuje się po raz setny, że do tego nieprodukcyjnego zajęcia nie są oni wogóle zdolni.

J. Mazurski.

*) Locarno sans rêves, Paris

SALA FILHARMONJI. Tel. 13-84.

Dzisiaj, dnia 14-go oraz **Jutro** dnia 15 kwietnia **o godz. 12-ej w poł.**

Dwa przedstawienia dla dzieci

z występem

NINKI WILIŃSKIEJ

młodocianej artystki, tancerki klasycznej i gwiazdy filmowej

Benedykta Hertza

znanego bajkopisarza i recytatora, z udziałem artystów scen warszawskich.

Program sobotniego przedstawienia

1. „Sen Kazi czyli porcelanowa laleczka i pluszowy miś" Fantastyczna bajka Benedykta HERTZA i W. TATARKIEWICZÓWNY.
2. „Konik polny i mrówka" (w 2 odsłon.) Bajka podług La FONTAINA
3. „Koza, kózka i wilk" Bajka podług A. MICKIEWICZA.
4. „Ninka nie chce iść do szkoły" Komedyjka B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny.

Program niedzielnego przedstawienia

1. „PAN KOTEK BYŁ CHORY" Bajka podług Jachowicza
2. „PSOTNY IGNAS" Komedyjka B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny
3. „CZERWONY KAPTUREK" Bajka B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny.

Bilety od zł. 1—do 3 zł. nabywać można w kasie Filharmonji.

Doktór

L. Poznański

Choroby wewnętrzne.

Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6—8.

DZIŚ wspaniała premjera!

GRAND KINO

DZIŚ wspaniała premjera!

Najwybitniejsza nowość ekranów Europy.

Potężne arcydzieło w doskonałej przeróbce filmowej słynnej powieści Maurycego Dekobry p. t.:

KSIĄŻĘ CZY BŁAZEN

przy współudziale genjalnej pary:

Iwan Petrowicz ulubieniec narodów czarujący swą urodą i grą.

Marcella Albani to słońce ekranu, to alfa i omega smaku, to poezja wdzięków.

Reżyserował genjalny rosjanin Aleksander Rozumny

Początek seansów o g. 4,30 pp., w niedziele, soboty i święta o 1-ej pp. — Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Po zamachu na króla Emanuela

Policja medjolańska wpadła już na trop zbrodniarzy

Aresztowano kilkadziesiąt osób

Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego"

Zamach dziełem anarchistów

MEDJOLAN, 13 kwietnia. — W związku z zamachem na króla włoskiego

OPRÓCZ NAGRODY WYZNACZONEJ PRZEZ BURMISTRZA

Medjolanu za wykrycie sprawców zamachu, medjolański

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY WYZNACZYŁ 20.000 LIRÓW,

związek inwalidów wojennych 10 tysięcy lirów, związek robotników 50 tysięcy lirów.

Według dotychczasowych pierwiastkowych dochodzeń,

SPRAWCAMI ZAMACHU SĄ ANARCHIŚCI.

Plan zamachu przygotowany był z całą dokładnością.

Od dnia poprzedniego na placu, na którym nastąpiła eksplozja maszyny piekielnej,

PEŁNIŁO SŁUŻBĘ 100 TAJNYCH AGENTÓW

policyjnych, w czasie przejazdu cała ulica od placu wystawowego aż do dworca kolejowego była

OBSTAWIONA WOJSKIEM.

Nadto wśród tłumu znajdowali się liczni tajni agenci.

NIKT JEDNAK NIE ZAUWAŻYŁ NIC PODEJRZANEGO.

Sprawcy zamachu obliczyli dokładnie czas przejazdu pochodu królewskiego, nie wzięli jednak pod uwagę okoliczności, że przejazd bywa zwykle,

W OBAWIE PRZED ZAMACHEM, UMYŚLNIE OPÓŹNIONY,

albowiem co do orszaku królewskiego nie są stosowane przepisy komunikacyjne.

Wśród ofiar znajdują się członkowie faszystowskiego związku młodzieży, którzy tworzyli szpaler, wznosząc okrzyki na cześć króla.

Natłok korespondentów różnych pism w urzędzie telegraficznym w Medjolanie był wprost olbrzymi.

Dzieło zniszczenia

MEDJOLAN, 13 kwietnia. — Miejsce, na którem eksplodowała maszyna piekielna jest zupełnie zniszczone.

BRUK ULICZNY JEST ROZERWANY

na kilkadziesiąt metrów. Domy po obu stronach placu są uszkodzone.

Kawałki eksplodującej bomby UDERZYŁY W GĘSTĄ MASĘ CIEKAWYCH

i zgromadzonych za pierścieniem wojska, tworzącego szpaler podczas przejazdu królewskiego.

Miejsce zamachu znajduje się naprzeciw gmachu nowego urzędu targów medjolańskich. Wspaniała fontanna, wybudowana przed tym gmachem, została przez odłamki bomby zniszczona.

Miasto Medjolan z okazji targów było upiększone chorągwiami.

W towarzystwie króla znajdował się w chwili zamachu minister oświaty, Fedele, minister gospodarki krajowej, Bellugo.

TOWARZYSZYLI KRÓLOWI LICZNI WYSOCY WOJSKOWI GENERAŁOWIE, PRZEDSTAWICIELE IZBY DEPUTOWANYCH I SENATU, PREFEKT POLICJI, BURMISTRZ i t. d.

Liczba zmarłych doszła do 22

MEDJOLAN, 13 kwietnia. — Liczba ofiar, które straciły życie wskutek zamachu wzrosła do 22. Liczba rannych dochodzi do 50.

Natychmiast po zamachu

KRÓL ODWIEDZIŁ CIĘŻKO I LEKKO RANNYCH

w szpitalach. Sędzia śledczy niezwłocznie podjął przesłuchiwanie rannych. Między ofiarami znajduje się sześciu żołnierzy, 5 niewiast 6-letni chłopczyk, którego matka też została ciężko raniona, dwie siostry w wieku 10 i 15 lat. Kilku ofiar nie można jeszcze było rozpoznać ponieważ

ZWŁOKI ZOSTAŁY ZUPEŁNIE ROZSZARPANE.

Eksplozja była tem straszniejsza, że słup latarni wysoki na 8 mtr. z lanego żelaza rozpryskiwał się kawałkami na wszystkie strony.

Faszyści wezwani do spokoju

MEDJOLAN, 13-go kwietnia.— Faszyści zostali wezwani do powstrzymania się od wszelkich nie rozważnych czynów

I ZACHOWANIA SPOKOJU.

Dzienniki medjolańskie wydały nadzwyczajne dodatki z portretem króla.

Gdy do Rzymu nadeszła wiadomość o szczęśliwem ocaleniu króla, natychmiast zostały wywieszone w całem mieście chorągwie na znak radości z powodu ocalenia króla i dowodu szczerego przywiązania do domu Sabaudzkiego.

Odezwa faszystów

RZYM, 13 kwietnia. — Faszystowska partja wydała odezwę, w której stwierdza m. in.:

„Obywatele! Na króla naszego i wysokie osobistości, kierujące narodem został uplanowany haniebny zamach. Skrytobójcy doprowadzili do eksplozji maszynę piekielną. Zamach nie udał się. Wykrycie spiskowców - zbrodniarzy jest pierwszym obowiązkiem każdego faszysty. Naród stoi wiernie przy tronie i królu. W tej przełomowej chwili należy zachować moc i zimną krew. Wszyscy faszyści muszą brać udział w akcji wykrycia sprawców".

Wielkie demonstracje

MEDJOLAN, 13 kwietnia. — Późnym wieczorem odbyła się na placu przed katedrą medjolańską wielka demonstracja olbrzymich mas ludności.

Orkiestry wojskowe przygrywały. Od czasu do czasu ludność wznosiła okrzyki na cześć króla i Mussoliniego. Wielkie demonstracje odbywały się także w Rzymie.

KRÓL I MUSSOLINI OTRZYMUJĄ BEZ PRZERWY TELEGRAMY,

wyrażające sympatję. Pałac królewski w Medjolanie jest stale oblegany przez tysiące ludzi.

SILNE ODDZIAŁY WOJSKA I POLICJI KRĄŻĄ W PEŁNYM RYNSZTUNKU BOJOWYM PO MIEŚCIE.

Mimo zamachu program wizyty królewskiej na targach medjolańskich jest ściśle przeprowadzany.

Pierwsze wydania nadzwyczajne gazet medjolańskich ukazały się wczoraj po południu dopiero w kilka godzin po zamachu, ponieważ policja i władze śledcze zakazały początkowo wszelkich publikacji.

„Corriere della Sera" pisze: „Wielkie wysiłki Medjolanu, zmierzające do uświetnienia 10-lecia zwycięstwa włoskiego

ZOSTAŁY PRZYĆMIONE

przez szaleństwo kilku zbrodniarzy. Przeszkodzić naszym uroczystościom narodowym zamach nie może".

Zarządzenia Mussoliniego

RZYM, 13 kwietnia. — Mussolini wydał natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu na króla

NAJOSTRZEJSZE ZARZĄDZENIA,

dotyczące wykrycia sprawców zamachu. O przebiegu dochodzeń Mussolini jest stale informowany. Z kół watykańskich donoszą, iż zamach wywarł bardzo silne wrażenie na Ojcu św. Królowa Helena i księżniczka Marja bawiły w dniu zamachu w zamku Portianu. O zamachu zostały one zawiadomione na kilka minut przed godziną 11-tą ze wszelkiemi szczegółami.

MUSSOLINI WYSŁAŁ DO KRÓLA DEPESZĘ

z wyrazami hołdu i przywiązania, podobnie uczynili wszyscy inni ministrowie oraz przedstawiciele całego szeregu stowarzyszeń, organizacji i t. d.

Policja była powiadomiona o zamachu

MEDJOLAN, 13 kwietnia (Pat) Dzienniki donoszą, iż władze bezpieczeństwa otrzymały w dniu 11 b. m. pismo anonimowe zawiadamiające o fakcie przygotowywania zamachu przez grupę anarchistów. W związku z tem ostrzeżeniem policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności, mimo to jednak zręcznie przygotowany zamach został dokonany.

W dniu dzisiejszym dokonano w Medjolanie licznych aresztowań.

Sprawca zamachu schwytany?

PARYŻ, 13 kwietnia. (A.T.E.) Według doniesień jednej z włoskich agencji telegraficznych policji

UDAŁO SIĘ ARESZTOWAĆ SPRAWCĘ ZAMACHU

w Medjolanie, który po dłuższym badaniu

DO WINY PRZYZNAŁ SIĘ.

Co mówią w poselstwie włoskim w Warszawie

W poselstwie włoskiem zakomunikowano dziennikarzom:

— Zamach w Medjolanie, to barbarzyński i dziki wybuch przeciw rządowi i ustrojowi faszystowskiemu.

— Antyfaszystów pokonano w całych Włoszech, nie dziw więc, że nie wiedząc co czynić, posługują się barbarzyńskim terrorem, zabijając i kalecząc ludzi niewinnych.

Wszystko to osiągnie ten cel, że jedynie wzmocni ideę faszyzmu, który zyskuje tem głębszą sympatję w całym narodzie.

Głosy prasy

RZYM, 13 kwietnia. — „Tribuna" komentując zamach, pisze, iż ślepy i brutalny terror nie może przestraszyć Włoch Mussoliniego. Zdaniem dziennika poza tym tchórzowskim mordem kryje się anarchistyczna organizacja rewolucyjna i antyfaszystowska zagranicą. Ultrafaszystowskie „Impero" pisze, iż naród domaga się bezwzględnej

KARY ŚMIERCI

dla sprawców zamachu. Organ Watykanu „Observatore Romano" występuje z chrześcijańskim protestem przeciwko aktowi ruchu terrorystycznego. Medjolański „Corriera della Serra" wyraża przeświadczenie, iż zamach wzmocni tylko przywiązanie i uwielbienie dla króla.

Prasa angielska o zamachu

LONDYN, 13 kwietnia. (ATE.) Prasa angielska omawiając zamach medjolański składa gratulację królowi włoskiemu i Mussoliniemu z powodu ich ocalenia.

„Times" zastanawiając się nad tem, kto ma być sprawcą zamachu wyraża opinję, iż nie wykluczone jest, że zamachu dokonała jedna z grup

KTÓRA NIE MOŻE PRZEBACZYĆ KRÓLOWI

Wiktorowi Emanuelowi, iż w roku 1922 podczas marszu faszystów na Rzym nie zgodził się na ogłoszenie stanu wojennego.

„Daily Telegraph" w najostrzejszy sposób potępia zamach, oświadczając, iż mógł on być dokonany jedynie przez wrogów ludzkości i wszelkiej organizacji politycznej. „Daily News" oraz „Westminster Gazette" wyrażają przeświadczenie, że zamach utrwali tylko regime faszystowski.

Depesze gratulacyjne prez. Rzplitej i marsz. Piłsudskiego

W dniu wczorajszym z powodu wybuchu i tragicznego wypadku w Medjolanie, w imieniu prezydenta Rzplitej radca Markowski w imieniu prezesa rady ministrów p. Józefski oraz w imieniu ministra spraw zagranicznych zastępca protokułu dyplomatycznego p. Andrycz złożyli w poselstwie włoskiem kondolencje.

Tegoż dnia prezydent Rzplitej wysłał depeszę do króla włoskiego, w której wyraża radość z powodu uniknięcia zamachu jak również kondoluje z powodu ofiar, które pociągnął za sobą zamach

Podobną depeszę wystosował również prezes rady ministrów, marszałek Piłsudski do premjera Mussoliniego.

Mussolini usprawiedliwiał zamachy na królów

BERLIN, 13 kwietnia. — Socjalistyczny „Vorwärts" usiłuje wywołać podejrzenie, że celem zamachu w Medjolanie było usunięcie króla Wiktora Emanuela dla zapewnienia Mussoliniemu niepodzielnej władzy.

Dziennik przypomina, że już po zgonie króla Humberta, ojca Wiktora Emanuela, który w roku 1900 padł ofiarą zamachu anarchistycznego ukazał się na łamach pewnego radykalnego czasopisma włoskiego artykuł usprawiedliwiający królobójstwo, a autorem tego artykułu był nauczyciel ludowy

BENITO MUSSOLINI,

dzisiejszy dyktator, który za tę barbarzyńską podówczas napaść skazany był na półroczne więzienie.

W roku 1911 pewien murarz dokonał pierwszego zamachu na życie Wiktora Emanuela. Przywódcy prawego skrzydła socjalistów złożyli wówczas królowi gratulację z powodu ocalenia; przeciw temu ostro zaprotestował przywódca lewego odłamu socjalistów włoskich, oświadczając, że zamachy na życie królów należą do niebezpieczeństw zawodu królewskiego, tak samo jak spadnięcie z rusztowania należy do niebezpieczeństw zawodu murarskiego. I ostatecznie przeforsował wykluczenie gratulantów z partji.

Tym radykalnym przywódcą był znów Benito Mussolini.

Znowu wybuch bomby w Medjolanie

MEDJOLAN, 13 (Te... „Głosu Polsk."). Dziś przed południem około godz. 11 w koszar... cji faszystowskiej nastąpił wybuch bomby. Na sali powsta... ny popłoch. — Skutki wybucbu były straszne. Na sali pozost... trupy i kilkanaście rannych. Wiadomość o tym nowym wybuchu spowodowała wielką panikę w mieście.

Polacy czołowymi kandydatami

do Reichstagu i sejmu pruskiego

BERLIN, 13. Blok mniejszości narodowych w Niemczech ustalił kandydatury do parlamentu i sejmu pruskiego.

Do sejmu pruskiego na pierwszem miejscu kandyduje dotychczasowy poseł Baczewski, również i na drugiem miejscu znajduje się polak, na trzeciem duńczyk.

Do Reichstagu kandyduje na pierwszem miejscu genaralny sekretarz Związku Polaków w Niemczech p. Kaczmarek.

Trocki jedzie na urlop

BERLIN, 13 kwietnia. (Pat.) — Telegraphen Union donosi z Moskwy, że rząd sowiecki udzielił Trockiemu urlopu, pozwalając na udanie się do miejscowości kąpielowej na Krymie pod warunkiem, że powróci on stamtąd do swego syberyjskiego miejsca zesłania.

Spisek komunistyczny na okrętach francuskich

PARYŻ, 13 kwietnia. (A.W.) — Z Tulonu donoszą, że na pokładach okrętów wojennych „Jean Bert" i „Rhin" odkryto szeroko rozgałęziony spisek komunistyczny. Dochodzenie ustaliło, że spisek organizował komunista, który się specjalnie w tym celu zaciągnął do marynarki, aby szerzyć propagandę komunistyczną w marynarce wojennej francuskiej Przywódcy spisku zostali aresztowani.

Napad na klub literatów sowieckich

MOSKWA, 13 kwietnia. (AW.) Do klubu sowieckich literatów położonego w centrum miasta wdarło się 11 b. m. wieczorem 4 nieznanych osobników. Steroryzowali oni przy pomocy rewolwerów zebranych, zabierając im pieniądze oraz ograbiając kasę klubu. Napastnicy zdołali umknąć.

Góra zsunęła się do Wisły

Podmycie stoku pod Grudziądzem

TORUŃ, 13 kwietnia. (A. W.) W Stremięcinie, w odległości jednego kilometra od południowego krańca Grudziądza, obsunął się stok wyniosłego wzgórza, wznoszącego się kilkaset mtr. nad poziomem morza, a wyrastającego z wybrzeża Wisły, na przestrzeni 10 tysięcy metrów kwadratowych. Ogromna masa ziemi obsunęła się do Wisły.

Przyczyną katastrofy jest najprawdopodobniej podmycie góry, przez dwa źródła, znajdujące się u jej podnóża.

Strat w ludziach przy katastrofie tej dotychczas nie stwierdzono Uszkodzony został silnie tylko budynek restauracji, znajdujący się na szczycie góry.

Na miejsce wypadku przybył wojewoda Młodzianowski, prezydent Grudziądza Włodek, komisarz Klamot i liczne rzesze publiczności z Grudziądza i okolic. bowiem Stremięcin był popularną miejscowością wycieczkową.

Obsuwanie się góry postępuje w dalszym ciągu zwolna, lecz stale. Władze zarządziły środki ostrożności, celem niedopuszczenia ciekawych zbyt blisko niebezpiecznego miejsca.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Polskiego"

Ku uczczeniu błogiej pamięci Wolfa Sapirsteina współpracownicy firmy F. H. i S-ka ofiarują na „Linas Hacedek" zł. 30.

Niemcy zapatrują się sceptycznie

na utworzenie bloku państw wschodnio-europejskich

BERLIN 13. (Pat) „Vossische Zeitung" w obszernym artykule, omawiającym politykę zagraniczną zajmuje się konferencjami rzymskiemi i rozważa widoki ewentualnego bloku wschodnio-europejskiego pod przywództwem Włoch.

Dziennik zapatruje się sceptycznie na ewentualność doiścia do skutku takiego bloku Włochy mogą bowiem liczyć bezwzględnie tylko na Węgry. Bułgarja jest już wątpliwa. Grecja zaś ma sporne kwestje z Włochami w Dodekanezie, Turcja istotnie dąży obecnie do pojednania z Włochami i gotowa jest rozwinąć swe stosunki handlowe z niemi, chce jednak użyć Włoch najwyżej jako odskocznı swej polityki w kierunku Londynu, Paryża i Genewy, Rumunja bezwzględnie nie może przystąpić do tego bloku, chociażby ze względu na kwestję rumuńsko-węgierską Polska zaś nie może sobie pozwolić na otwarte przyłączenie się do faszyzmu i na narażenie przez to swej przyjaźni z Francją. Min. Zaleski nie prowadzi przecie żadnej szaleńczej polityki.

Prawdopodobnem jest, oświadcza dziennik, że istotnie odwiedzi ny we Włoszech mogą wytworzyć w swej całości złudzenie tworzenia się bloku wschodnio-europejskiego. Prawdopodobnem jest również, że Mussolini pracuje nad utworzeniem takiego bloku. Wykluczonem jest jednak, aby osiągnął on w tej pracy jakieś wyniki chociażby dlatego, że były one sprzeczne z wszelką logiką polityczną

Min. Zaleski u Mussoliniego

Uzgodniono poglądy w ocenie sytuacji międzynarodowej

RZYM, 13 kwietnia. (Pat.) — Dziś w godzinach popołudniowych min. Zaleski złożył wizytę w pałacu Chiggi premjerowi Mussoliniemu. Serdeczna rozmowa obu mężów stanu trwała około 2 godzin. Tematem jej były zagadnienia ogólne polityki międzynarodowej. Tematy poszczególne nie były poruszane w tej pierwszej rozmowie. W ocenie sytuacji międzynarodowej ministrowie osiągnęli zgodność poglądów.

Po południu min. Zaleski wziął udział w herbatce wydanej w poselstwie dla przedstawicieli prasy włoskiej oraz szeregu wybitnych osobistości.

Dzisiejsze dzienniki włoskie zamieszczają gorące artykuły powitalne, w których podkreślają serdeczne stosunki pomiędzy Włochami a Polską.

Jutro rano min. Zaleski przyjęty będzie na audjencji przez króla włoskiego.

Wspólny proces wytoczą sowiety

inżynierom niemieckim i rosyjskim

BERLIN, 13 kwietnia. (Pat.) — Jak donosi „Tägliche Rundschau" wiadomości urzędowe z Moskwy stwierdzają, że proces przeciwko inżynierom niemieckim został odroczony, ponieważ nie będzie on prawdopodobnie odłączony od ogólnego procesu przeciwko oskarżonym rosjanom. Materjały, zebrane przeciwko inżynierom niemieckim, mają zawierać cały szereg nowych danych, które muszą być poddane jeszcze zbadaniu.

Dziennik stwierdza, że dla inżynierów niemieckich pomyślniejszą rzeczą byłoby odłączenie ich procesu od procesu ogólnego. Należy sądzić, oświadcza „Tägliche Rundschau", że ze strony niemieckiej czynione będą dalsze próby odłączenia tego procesu.

MOSKWA, 13 AW) Akt oskarżenia przeciwko aresztowanym inżynierom niemieckim doręczony ma być oskarżonym w dniu jutrzejszym. Do aktu oskarżenia dołączone będzie tłumaczenie niemieckie. Oskarżenie sformułowane jest na podstawie paragrafu 68-go nowego kodeksu karnego. Początek procesu przypadnie zapewne na koniec maja.

MOSKWA 13. (AW) Adwokat Bobriszczew-Puszkin, który miał bronić inżynierów niemieckich oskarżonych w procesie o sabotaż zrzekł się obrony. Kwestja wynalezienia adwokata dla oskarżonych inżynierów pozostaje nadal otwarta.

Spisek wojskowy w Atenach

Oficerowie postawieni będą przed sądem wojennym

ATENY, 13 kwietnia. (Pat.) — Wczoraj wykryto tu spisek wojskowy, mający na celu ponowne ustanowienie dyktatury Pangalosa.

Rząd nie przywiązuje do tej sprawy wielkiego znaczenia, niemniej jednak 3 porucznicy i 7 podoficerów, zamieszani w tej sprawie, stawieni będą przed sądem wojennym. Pangalos, znajdujący się obecnie w więzieniu, zostanie przewieziony w ciągu dnia dzisiejszego do miejscowości Itzedin na Krecie.

Dalsze aresztowania komunistów w Japonji

TOKJO, 13 (Pat) Aresztowania wśród komunistów trwają w dalszym ciągu.

Wczoraj wieczorem policja wtargnęła do lokalu, w którym odbywało się tajne zebranie. Aresztowano 12 członków rady ligi pracy która została ostatnio rozwiązana wraz z innemi organizacjami skrajnemi.

KINO TEATR
CZARY

Dziś

sensacyjna premjera!

Król detektywów. Największy sportowiec świata

Harry Hill

w salonowo sensacyjnym dramacie w 10 aktach p. t.

NA SALI „100"

Katastrofa motocyklowa.—Pożar aeroplanu.—Niebywałe tricki. — Niebywałe napięcie.

Początek o godz. 1 pp. wszystkie miejsca na 1-szy seans po 75 gr.

GONG

w lokalu Kinoteatru „Luna" pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

Gościnne występy śpiewaka i pieśniarza artysty teatrów warszawskich Stanisława Znicza

Program № 16 p. t.

„SIADAJ PAN!"

Wielki program świąteczny w 14 jajach Wielkanocnych pióra Starskiego, Własta, Sygietyńskiego, Ref-rena, Szer-Szenia, Jastrzębca i innych, muzyka: Lidauera, Sygietyńskiego, Haftmana, Warsa i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Hanka Runowiecka, Czesława Popielewska, S. Belski, G. Cybulski, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański i S. Znicz oraz zespół baletowy w składzie: M. Bargielskiej, Z. Duranowskiej, J. Borowskiej, Z. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletm. E. Wojnarem na czele.

1) Redaktor Smarjański. 2) Na manežu: 3) Flakonik. 4) Hanka Runowiecka. 5) Kartka z życia. 6) Piosenki błazna. 7) To ci smakołyki! 8) Siadaj pan. 9) Gustaw Cybulski. 10) Podwójna buchalterja. 11) Niech pan wieczorem wpadnie do mnie! 12) Dżyst! 13) Bolcio Kamiński. 14) Stragan Wielkanocny.

Zapowiadają: S. Laskowski i Bolcio Kamiński. Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Dekoracje: S. Frasiak. Koncermistrz: W. Lidauer. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje: E. Wojnar.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,45 i 10, w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz. 422—1

Wiadomości bieżące

W MAGISTRACIE odbyła się konferencja z przedstawicielami gminy Radogoszcz w sprawie odszkodowania za przyłączenie Radogoszcza do Łodzi. Rokowania nie doprowadziły do zlikwidowania zatargu. (p)

PRZY UL. KUSY NR. 1 znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, które odwieziono do prosektorjum. (b)

W KORYTARZU DOMU nr. 14 przy ul. Cegielnianej znaleziono niemowlę, płci męskiej, liczące 2 tygodnie. Dziecko odniesiono do żłobka. (b)

WIELKI ZJAZD STRAŻY z całego terenu województwa łódzkiego odbędzie się w Łodzi, dnia 30 czerwca pod protektoratem p. Daszczołta. (p)

STAROSTWO GRODZKIE ostatnio ukarało kilku poborowych grzywną po 250 złotych za przekroczenie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. (a)

JAJKA STANIAŁY o grosz na sztuce. (a)

PODWYŻKĘ UZYSKALI kopacze gliny w cegielniach miejskich. Podwyżka wynosi 15 proc. dotychczasowej płacy. (b)

W POCIĄGU TOWAROWYM, zdążającym z Piotrkowa do Łodzi jechał w budce 46-letni kolejarz Józef Stasiak.

W pewnej chwili Stasiak zdrzemnął się i wypadł z budki, a koła pociągu obcięły mu obie nogi.

W stanie beznadziejnym odwieziono Stasiaka do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. (b)

Magistrat wypłaci urzędnikom
jednorazowy 45 proc. zasiłek

Magistrat postanowił wypłacić wszystkim pracownikom zarządu miejskiego jednorazowy zasiłek w wysokości 45 proc. poborów jak to otrzymali urzędnicy państwowi.

Zasiłek ten wypłacony zostanie przez magistrat w dwuch ratach. Równocześnie postanowiono wypłacić renumerację za czwarty kwartał r. ub. według systemu i w tej samej wysokości, co wypłacano w okresach poprzednich. (b)

Wydatna pomoc
Ambulatorjum Czerwonego Krzyża.

W okresie od 1 stycznia do 31 marca b. r. Ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża dla niezamożnej uczącej się młodzieży przyjęło 153 pacjentów, którym ogółem udzieliło 529 porad.

W wymienionej powyżej liczbie płatnych po 2 zł. udzieliła Instytucja porad 23, półpłatnych — 106 i bezpłatnych — 400.

Jednocześnie dla 18 dzieci wydało Ambulatorjum bezpłatnie 7 kil. tranu.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307) S. Hamburg (Główna 50), B. Giuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

—x—

Wśród czasopism

„WIADOMOŚCI LITERACKIE".

Nr. 16 „Wiadomości Literackich" zawiera fragmenty przekładu „Jeźdźca miedzianego" Puszkina przez Tuwima, artykuł polemiczny Zawodzińskiego „Jeszcze kwestja decyzji życiowej Conrada", rewelacyjnie oświetlający stosunek Conrada do Polski, recenzję Wittlina z ciekawej książki feljetonisty niemieckiego Tucholsky'ego, refleksję Parandowskiego na temat ostatnich książek o France'ie, informacje o nowych sztukach Hofmannsthala, Kaisera i O'Neilla, obfitą kronikę rosyjską i niemiecką, całą stronę recenzji z książek pióra Wata, Hulki - Laskowskiego, Posnera, „Polskę zagranicą", odczyt Wittlina o filmie „Symfonja wielkiego miasta", kronikę tygodnia Słonimskiego.

Czem Łódź może się chlubić
Zakład elektromedyczny kasy chorych przy alei Kościuszki, jest największą tego rodzaju instytucją w Europie

Jak już "Głos Polski" donosił, kasa chorych m. Łodzi przystąpiła do urządzenia wielkiego zakładu elektro-medycznego który ma być największym tego rodzaju zakładem w Europie. Celem udoskonalenia tego zakładu udało się za granicę kilku członków zarządu kasy, którzy zwiedzili szereg podobnych instytucji.

Zakłady elektro-medyczne albo instytuty—jak je nazywają—istniejące np w Kolonji i Magdeburgu są według relacji delegatów łódzkiej kasy bardzo szczupłych rozmiarów, zaś pod względem urządzeń aparatury nie odpowiadają szybkiemu postępowi i potrzebom w tej dziedzinie. Jest to poniekąd zrozumiałem, chociażby z tego względu że stanowią one w lwiej części własność prywatną, urządzono je przed kilkunastu czy kilku laty, a więc nie są dostosowywane do ostatnich wynalazków techniki lekarskiej.

Natomiast łódzka kasa chorych pozwolić sobie mogła na urządzenie 3-piętrowego gmachu instytutu elektryczno-medycznego, gdyż jako instytucja społeczna liczy i obsługuje przeszło 180 tys. członków, ubezpieczonych.

Łódzki zakład elektryczno-medyczny znajduje się obecnie w stadjum wykończenia, i urządzony w specjalnie wydzierżawionym na 10 lat gmachu przy ul. Al. Kościuszki 17. Kasa chorych dokonała zupełnej przebudowy całego budynku, celem przystosowania go do potrzeb tego rodzaju instytucji leczniczej.

W tych dniach zwiedziliśmy w towarzystwie wicedyrektora inż. Szustra budujący się zakład.

Całe trzecie piętro poświęcone jest działowi heljoterapji i naświetlań kwarcowych, który zostanie najprawdopodobniej z końcem b. miesiąca oddany do dyspozycji ubezpieczonych.

Dla zobrazowania urządzeń instytutu ograniczymy się do podania kilku szczegółów: Olbrzymia sala podzielona została na kilkadziesiąt kabin urządzonych nader komfortowo dla przyjęć pacjentów Do każdej z tych kabin prowadzą dwa wejścia z małemi przedpokojkami. Urządzono je poto, aby w czasie kiedy jeden z pacjentów się znajduje u lekarza, następny mógł w międzyczasie przygotować się w drugim przedpokoiku do oględzin lekarskich. Z momentem kiedy pierwszy opuszcza gabinet, następny chory wchodzi doń oddzielnym wejściem. W ten sposób lekarze będą w stanie przyjąć większą ilość chorych i czas jaki zwykle tracili na czekanie dopóki pacjent się rozbierze, będą mogli poświęcić innym chorym.

Pozatem urządzono kabiny ogólne i pojedyńcze dla naświetlań kwarcowych i roentgenowskich, z zastosowaniem wszelkich udogodnień i nowoczesnych zdobyczy techniki medycznej.

Ciekawą inowacją jest również aparat za pomocą którego w ciągu 5 minut zdoła się zupełnie zmienić atmosferę sali Przewietrzanie jest tu rzeczą konieczną, wobec występujących przy naświetlaniach objawów pocenia się chorych.

Nadmienić należy, że urządzenie instytutu naświetlań roentgenowskich i kwarcowych ma niesłychanie wielkie znaczenie dla Łodzi, gdzie b. wielki odsetek robotników cierpi na gruźlicę i choroby płucne Naświetlania przy sztucznem słońcu górskiem oddają tu nieocenione wprost usługi.

Pod koniec warto podkreślić, że koszt instalacji i samej aparatury zakładu elektro-medycznego w Łodzi wynosi około 600 tys. zł. które kasa spłaca ratami. Aparaty sprowadzone zostaną w bież. miesiącu z Niemiec.

Jak nadmieniliśmy zakład elektro-medyczny kasy chorych w Łodzi zostanie oddany do dyspozycji ubezpieczonych z końcem kwietnia, ewentualnie w początku następnego miesiąca G.

Dla uczczenia pamięci w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego

b. p. CHAIMA FRYDMANA

odbędzie się w niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 12 w południe odsłonięcie pomnika na cmentarzu żydowskim, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

W niedzielę, dnia 15 kwietnia b. r o godz. 12-ej w południe w trzecią bolesną rocznicę śmierci

b p. Izaaka Czernichowa

odbędzie się żałobne nabożeństwo.
Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i Córka

Piekarze dalej walczą
o podwyżkę cen pieczywa

Jak już donosiliśmy, piekarze i kupcy mączni, niezadowoleni z uchwały magistratu co do podwyższenia ceny chleba tylko o 2 grosze, złożyli odwołanie do urzędu wojewódzkiego, domagając się anulowania uchwały magistratu i ustalenia wyższych cen.

Urząd wojewódzki, zawiadamiając o tem magistrat, uznał, że stanowisko magistratu było słuszne i odwołanie piekarzy odrzucił, równocześnie jednak, uznając iż zaszły pewne zmiany w ustosunkowaniu się cen na rynkach poleca magistratowi powtórne zwołanie komisji dla zbadania kalkulacji cen.

Sprawa ta wywołała długą dyskusję na wczorajszem posiedzeniu magistratu i poszczególni ławnicy domagali się całkowitego usunięcia się magistratu od ustalania cen i przekazania tej sprawy całkowicie władzom państwowym.

W rezultacie ten ostatni wniosek odroczono do dalszych posiedzeń, a narazie postanowiono zwołać posiedzenie komisji. (b)

—ego—

140 domów robotniczych
wzniosą do zimy r.b. przemysłowcy łódzcy

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego towarzystwa budowy domów robotniczych przez przemysłowców pod nazwą „Dom Robotniczy".

Komitet otrzymał kosztorysy na budowę od 9 firm i przekazał je specjalnej komisji dla rozpatrzenia, tak że za 2 tygodnie rozpocznie się kopanie fundamentów pod przyszłe domki.

Wszelkie materjały budowlane już zakupiono, gasi się już wapno i do zimy stanie 140 domków z mieszkaniami pojedyńczemi, podwójnemi, przyczem prócz mieszkania na parterze domek zawierać będzie mansardę na piętrze, a urządzenie kuchni pozwoli na zamieszkiwanie jej również. (b)

Dwa domy dla robotników
zostaną jednocześnie budowane

Po zaakceptowaniu przez magistrat orzeczenia sądu konkursowego na budowę domów robotniczych wyłoniła się kwestja czy budować na jednym terenie czy jednocześnie na dwuch.

Ostatecznie uchwalono budować na obu i na Rokiciu powierzono budowę domów robotniczych inż. Jankowskiemu, który otrzymał pierwszą nagrodę, a na Polesiu Konstantynowskiem inżynierom Łukasikowi i Słońskiej oraz inżynierom Szereszewskiemu i Berlinerowi, którzy otrzymali II i III nagrody z tem zastrzeżeniem by jaknajprędzej wykończone zostały plany budowy (b)

Budowa gmachu rady miejskiej
została na pewien czas odroczona

Prezydjum rady miejskiej zwróciło się do magistratu z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie uchwały poprzedniej rady miejskiej co do rozpoczęcia budowy gmachu rady na ul. Pomorskiej, co miało nastąpić jeszcze w roku ubiegłym.

W odpowiedzi magistrat prosił radę miejską o reasumpcję poprzedniej uchwały w tym kierunku że roboty przy budowie gmachu rady rozpocznie magistrat dopiero wówczas gdy pozwolą na to warunki materjalne, gdyż obecnie jest cały szereg spraw większej wagi, wymagających znacznych funduszów (b)

Pożyteczne udogodnienia
wprowadzono w rozkładach jazdy koleją

Ministerstwo komunikacji wprowadza do nowego rozkładu kolejowego pewną inowację, o charakterze czysto informacyjnym, która to inowacja będzie niewątpliwie dużem udogodnieniem dla podróżującej publiczności. Udogodnienie polegać będzie na tem, że ścienne rozkłady jazdy, wywieszane na dworcach i w poczekalniach, nie będą układane jak dotychczas według poszczególnych dyrekcyj kolejowych, ale jedynie według głównych szlaków komunikacyjnych.

Do tej pory, podróżny, chcący samemu ułożyć sobie marszrutę, lub znaleźć miejsce zatrzymania odpowiedniego pociągu, musiał biegać po hali dworcowej, czasem nawet po całym dworcu, aby odszukać odpowiednie tablice. Tak np. aby ustalić bieg danego pociągu, należało szukać na czterech różnych tablicach. Oczywiście, że zwykły laik gubił się natychmiast w labiryncie odnośników, działek, wskazówek i nalepek (co w jednej dyrekcji było „z góry na dół", to w drugiej bywało akurat „z dołu do góry") i dawał za wygraną.

Przeciążało to nadmiernie biura informacyjne na tych stacjach, na których się one znajdowały. Na innych, publiczność zmuszona była polegać na nieścisłych i przygodnych informacjach.

Obecnie, dla zaradzenia złemu, podzielono Polskę na 5 okręgów, z których każdy zawiera główne linje komunikacyjne, Pociągi nie będą się już urywały na granicy danej dyrekcji, ale bieg ich będzie całkowicie uwidoczniony.

Ale aby reforma była skuteczną, należy przedewszystkiem usunąć szereg drobnych, bardzo przykrych niedomagań, istniejących obecnie. Dość powiedzieć, że na dworcu centralnym w Warszawie, rozkłady jazdy są tak umieszczone, że mało kto potrafi je odszukać. Zamiast zgrupowania ich na jednem, widocznem zdaleka, miejscu, są one rozsiane po całej hali dworcowej, częstokroć ukryte za różnemi ubikacjami. Na innych dworcach jest jeszcze gorzej. Tablice nie są naklejone na tekturze, ani umieszczone pod szkłem, niekulturalna zaś publiczność wodzi po nich niezawsze czystemi palcami albo zaopatruje je w napisy. Na stacjach podmiejskich, jeśli wogóle tablice takie się znajdują, wiszą one tak wysoko, że aby coś przeczytać, trzeba się spinać po drabinie.

Ministerstwo komunikacji winno wpłynąć na podwładne organa kolejowe, aby powyższe niedomagania zostały usunięte. Tablice z rozkładami jazdy powinny być zawieszone w miejscach widocznych i łatwo dostępnych. Rozkłady o ile możności, winny być umieszczane pod szkłem, a wszelkie zmiany i uzupełnienia natychmiast odnotowywane (Obecnie dzieje się to często z kilkomiesięcznem opóźnieniem).

Wtedy jedynie, słusznie przez ministerstwo postanowiona reforma, osiągnie swój cel.

Obowiązek zgłaszania jaglicy
musi być ściśle przestrzegany

Zgodnie z nowem rozporządzeniem o zwalczaniu jaglicy, każdy nowy przypadek zachorowania na tę chorobę podlega zgłoszeniu u władzy powiatowej (na terenie Warszawy w okręgach sanitarnych) najpóźniej w ciągu tygodnia od chwili stwierdzenia choroby przez lekarza.

Obowiązek zgłaszania obciąża lekarzy i kierowników szpitali, lecznic, przychodni i innych instytucji leczniczych.

Chorzy na jaglicę (trachoma, egipskie zapalenie) obowiązani są do leczenia się. Zarówno porady jak i leczenie odbywa się w przychodniach bezpłatnie.

Obowiązek leczenia osób niepełnoletnich i niewłasnowolnych ciąży na ich opiekunach

Kto zaniedba zgłoszenia choroby i nie zechce stosować się do przepisów o zwalczaniu jaglicy, podlegać będzie karze grzywny do 500 zł. lub aresztowi do 14 dni. (ap)

Krwawa awantura na cmentarzu

Tłum chłopów i strażaków usiłował zlinczować policjanta

Do Łodzi doszła wczoraj wiadomość, że pierwszego dnia świąt wielkanocnych miał miejsce we wsi Borysławice Kościelne pod Kołem

KRWAWY INCYDENT

pomiędzy funkcjonarjuszem policji, a chłopami i kilku strażakami, ZAKOŃCZONY W NIEZWYKLE TRAGICZNY SPOSÓB.

Straszliwy wypadek został zapoczątkowany przez jednego z wieśniaków, który na cmentarzu kościoła parafjalnego

POCZĄŁ PETARDAMI STRZELAĆ NA WIWAT.

Na wyraźne przestrogi policjanta Bolesława Zielińskiego, który wyjaśnił chłopowi, że władze zabroniły strzelania na wiwat

TEN W DALSZYM CIĄGU KONTYNUOWAŁ STRZELANINĘ.

Wobec niezastosowania się do wydanego polecenia, policjant Zieliński po kilkakrotnym zwróceniu uwagi, zaaresztował „kanoniera", jak się potem okazało Romana Augustyniaka, zawodowego złodzieja i usiłował odprowadzić go na posterunek policji.

W tym jednak momencie liczni

CHŁOPI I STRAŻACY

obecni na nabożeństwie na dziedzińcu kościelnym spróbowali od bić zatrzymanego. Zieliński chcąc rozproszyć atakujących, wezwał ich do rozejścia się, przyczem

STRZELIŁ W POWIETRZE.

Tłum w dalszym ciągu

NACIERAŁ NA POLICJANTA;

tak, że ten zmuszony był się ukryć w mieszkaniu organisty. W międzyczasie aresztowany Augustyniak zmieszał się z tłumem.

Gdy po pewnym czasie Zieliński oknem wydostał się w pole celem udania się na posterunek

NAPADŁO GO KILKU CHŁOPÓW ZE STRAŻAKAMI NA CZELE.

W obronie swego życia Zieliński wystrzelił dwukrotnie

RANIĄC CIĘŻKO JEDNEGO, KŁADĄC TRUPEM DRUGIEGO STRAŻAKA

niejakiego Franciszka Haminiaka. Nim jednak Zieliński się zdołał spostrzec

ZOSTAŁ ROZBROJONY I BITY KIJAMI I KAMIENIAMI

przez rozwścieczony tłum.

Cudem tylko uniknął on śmierci, gdyż w ostatniej chwili nadbiegło kilku posterunkowych, którzy nie przytomnego z upływu krwi Zielińskiego

WYRWALI Z RĄK ROZJUSZONEGO TŁUMU.

W stanie groźnym odwieziono posterunkowego Zielińskiego do szpitala w Kole.

W sprawie krwawej awantury komenda wojewódzka policji w Łodzi, zarządziła szczegółowe śledztwo. (x)

Znaczki stemplowe i akta ginęły

w sądzie pokoju w Podębicach

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 29-letniego Leona Kusińskiego, b. sekretarza sądu pokoju w Podębicach i 22-letniego Henryka Suwalskiego, kancelisty tegoż sądu oskarżonych o przywłaszczenie około 10.000 zł. oraz oto, że podczas urzędowania zaginęły akta spraw cywilnych i karnych.

Jak wynika z aktu oskarżenia i przewodu sądowego tło, sprawy jest następujące: W dniu 9 marca 1926 r. sędzia pokoju Piotr Bujalski objął urzędowanie w sądzie pokoju w Podębicach. Przystąpiwszy do sprawdzania stanu kancelarji i kasy sądowej sędzia Bujalski stwierdził, że w aktach nieosądzonych i osądzonych nie zostały naklejone znaczki sądowe i że brak całego szeregu akt i dowodów rzeczowych. Skontrolować stanu kasy sędzia Bujalski nie mógł, gdyż nie było ksiąg kasowych. Sekretarz Kusiński tłumaczył się, że księgi te zostały rzekomo wysłane do prezesa sądu okręgowego w Łodzi, co okazało się nieprawdą, gdyż dzięki wskazówkom kancelisty Suwalskiego zostały one w kwietniu odnalezione w lokalu sądu pokoju w Podębicach. Sprawdziwszy je sędzia Bujalski stwierdził brak 800 zł. awansu na znaczki sądowe. Początkowa kontrola wykazała że ogółem przywłaszczono z pieniędzy skarbowych 3.000 zł. Kusiński przyznał się do przywłaszczenia i przyszedł pieniądze zwrócić. W sierpniu 1926 r. po powrocie sędziego Bujalskiego z urlopu Kusiński istotnie wpłacił na jego ręce 2.400 zł. za które to pieniądze sędzia Bujalski nabył znaczków sądowych i polecił nalepić je na akta od których uprzednich opłat nie uiszczono. Badając jednakże w dalszym ciągu działalność Kusińskiego jako sekretarza sądu sędzia Bujalski natrafiał na ślady coraz to nowych nadużyć. Okazało się, że suma pieniędzy przywłaszczonych przez Kusińskiego jest znacznie większa niż się zdawało poprzednio, wobec czego sędzia Bujalski skierował przeciwko niemu skargę do urzędu prokuratorskiego.

Na rozprawę zawezwano z górą 100 świadków. Oskarżeny Kusiński przyznał się do przywłaszczenia jak również do zniszczenia 28-iu akt, spraw cywilnych i karnych, zgodnie z okolicznościami sprawy tłumacząc się iż był z powodu choroby żony i dwojga dzieci w wyjątkowo krytycznym położeniu materjalnym.

Po przemówieniu stron sąd wydał wyrok skazujący 29-letniego Leona Kusińskiego na rok i 10 miesięcy więzienia, a 22-letniego Henryka Suwalskiego na rok i 6 miesięcy więzienia. Pozatem sąd zasądził powództwo na rzecz skarbu w sumie 10 tys. złotych.

Sobota 14.IV. 1928
9 wieczór

Wzorem wielkich stolic świata „Kropla Mleka"
tego lata, gdy minie postnych kar — nawał,
zacznie „zielony karnawał".
Rewja w sobotę, dziewiąta — punkt — niech więc
Pani się krzątą, by się nie spóźnić, broń Boże,
bo wiele stracić ten może, kto spóźni początku
czas (conajmniej „perdre sa place")
Słyszałam w mieście coś, że będzie śpiewał
ktoś, że girlsy „up to date" rozpoczną tany
wnet, i w tango ona, on, ludożerca murzyn
John i bridge i bussinesmen, gawota rozperlony
sen, i bebe przy boku niań, i szereg z przed - przedwczoraj pań, i zbity zielony
dzban, charlestona zawrotny tan....
A komu tego za mało, nie będzie nie przeszkadzało, aby przy flaszce szampana
pozostał, choćby do rana, bo gdy ściśnie
rewji dzwon, będzie a votre discretion, sala
bufet i muzyka; kto chcieć będzie, niechaj
fika, moje Panie i Panowie, i niech bawi
się „na zdrowie". Niech więc żadne z Was
nie zwleka, wszak to jest dla
„Kropli Mleka"!!!..

Do dyrekcji teatru miejskiego

wystąpili pracownicy z nowemi żądaniami

Jak wiadomo, został w ubiegłym tygodniu orzeczeniem arbitrażowem i inspekcji pracy zlikwidowany zatarg pomiędzy pracownikami teatralnymi, a dyrekcją teatrów miejskich.

Ponieważ orzeczenie w sprawie jednorazowego 45 proc. zasiłku wypadło niekorzystnie dla personelu technicznego teatrów. gdyż komisja arbitrażowa uznała postulat ten za nieuzasadniony — pracownicy okazali wielkie niezadowolenie i postanowili zapoczątkować nową akcję podwyżkową w zmodyfikowanej formie.

W związku z tem zarząd Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. zwołał na onegdajszą noc ogolne zebranie pracowników teatralnych.

Po dłuższych referatach około godziny 3-ej w nocy przyjęto rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że

a) wzrost drożyzny jest faktem bezsprzecznym. aczkolwiek rząd ze względów politycznych oficjalnie jej nie wykazuje;

b) że jednorazowy 45 proc. zasiłek udzielono, jako wyrównanie płac, znacznie skutkiem wzrostu drożyzny zmniejszonych;

c) ż interpretacja art. 9 umowy, jaką dyrekcja teatru miejskiego stosuje uniemożliwia, jakąkolwiek podwyżkę dla pracowników teatralnych, nawet w razie oficjalnego wzrostu drożyzny, bo warunkuje uzyskanie jej od podwyżek przyznawanych pracownikom magistratu;

d) że wobec orzeczenia inspektora pracy pracownicy rezygnują z jednorazowego zasiłku.

W końcowym ustępie rezolucji pracownicy wezwali zarząd związku do wystąpienia do dyrekcji z żądaniem wniesienia w ciągu 14 dni poprawki do umowy, według której podwyżki dla pracowników teatralnych byłyby regulowane ściśle według wykazywanych przez komisję statystyczną wzrostów drożyzny.

W dniu dzisiejszym zarząd związku wystosuje do dyrekcji pismo z propozycją dobrowolnej zmiany odnośnego paragrafu umowy, wyznaczając 14 dniowy termin na odpowiedź. (d)

—x—

16 loterja państwowa

5 klasy —28 dzień

Główne wygrane

Zł. 3000 nr. 29958 78495

Zł. 2000 nr. 21514 27449 51961 84527

Zł. 1000 nr. 20439 32583 34815 39212 43625 44355 54786 64689 65040 76105 101847 107282 108403 109124 122976

Zł. 600 nr. 5283 16125 34424 39741 45394 47772 56276 57226 62302 75756 84023 92030 93164 103260 108071

Zł. 500 nr. 725 2378 4736 7564 31508 32856 41569 56158 57502 72675 87797 103782 107437 111060 122992 128294.

Pożar w fabryce przy ul. Wólczańskiej

Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej budynek całkowicie ocalał

W dniu wczorajszym około godziny 7 min. 30 wieczorem centrala straży ogniowej powiadomiona została o wznieceniu się ognia w gmachu fabrycznym przy ul. Wólczańskiej 27. Jednocześnie ponure wycie syreny zaalarmowało miasto.

Gorączkowy nastrój mieszkańców spotęgowały jeszcze ze wszystkich stron mknące oddziały straży ogniowej.

Po przybyciu na miejsce pożaru okazało się, że ogień wybuchł w stolarni Kubika mieszczącej się w suterynie 4-piętrowego gmachu fabrycznego wcisniętego wgłąb podwórza. Od parteru, gdzie ogień zaczął się już w chwili przybycia straży, przedostawać, rozpoczyna się fabryka towarów włókienniczych, należąca do f-my Zelcer i S-ka.

Sumiennie skonsygnowana straż ogniowa w ciągu kilkudziesięciu minut opanowała sytuację tłumiąc wprost w zarodku powstały ogień.

Na miejscu wypadku widzieliśmy wice-komendanta straży ogniowej p. Scheiblera.

—ogo—

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4 „Spisek Carowej".

Jutro o godz. 4 „Aby żyć".

Dziś premjera „Święta kwitnącej wiśni".

„N.O.S." (Nie ożenię się) ukaże się w najbliższą środę.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 5 „ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO".

Wieczorem po raz przedostatni „Jastrząb".

Jutro, w niedzielę, o godz. 5 „Azais".

Wieczorem po raz ostatni „Jastrząb".

W połowie przyszłego tygodnia premjera najnowszej, wesołej komedji St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu".

TANIEC WYZWOLONY I. PRUSICKIEJ

Jak już podaliśmy w nadchodzącą środę, dnia 18 b. m. odbędzie się w Filharmonji wieczór tańca wyzwolonego Ireny Prusickiej, której niezmiernie interesujący program niżej podajemy, a mianowicie: Część pierwsza poświęcona będzie z cyklu „Festivamente" Polonez Mac Dowella, Constravagante Skriabina, Marsz Prokofjewa.

W części drugiej artystka odtworzy Groteskę Debussy'ego, następnie Pieśń Wołgi czyli tak zwani „Burłacy" oraz Krakowiak Moszkowskiego.

Część trzecia poświęcona będzie z cyklu „Zmrok" i panna Irena Prusicka odtańczy Nastrój wieczorny, Sen i widmo.

W ostatniej zaś czwartej części ujrzymy parodję taneczną a mianowicie Polkę wykonaną w stylu Izadory Duncan, Dalcrose'a, Sent M'ahesy, Mary Wigman i baletu klasycznego. Polka zostanie odtańczona bez przerwy i wreszcie na zakończenie Menuet Debussy'ego oraz Piosenka taneczna. Wieczór tańca wyzwolonego wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

16-ty KONCERT MISTRZOWSKI.

Ostatni cykl koncertów mistrzowskich szybko dobiega końca. Na 16-ym koncercie, który odbędzie się w Filharmonji w czwartek, dnia 19 b. m., wystąpi słynna wiolonczelistka Judyta Bokor, o której prasa zagraniczna pisze, że może być zaliczona do najwybitniejszych wiolonczelistów współczesnych. Artystka opanowuje największe trudności techniczne i gra z taką precyzyjnością, łatwością i elegancją, że tylko najwięksi wirtuozi poszczycić się mogą, a przytem posiada piękny ton oraz duży temperament.

Początek o godz. 8.30 wieczorem.

TEATR W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.

W niedzielę, dnia 15 kwietnia o godz. 5 popoł. artyści teatru miejskiego odegrają w sali „Ogniska" Przędzalniana nr. 68 przemiłą, wesołą komedję muzyczną p. t. „Lalka".

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 złotych do nabycia w V oddz. straży ogniowej.

DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dziś o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonji zapowiedziane przedstawienie dla dzieci z udziałem ulubienicy milusińskich 11-letniej artystki Ninki Wilińskiej oraz znakomitego bajkopisarza Benedykta Hertza. Odegrane będą następujące komedyjki: — „Sen Kazi" czyli „Porcelanowa laleczka i pluszowy Miś", „Konik polny i mrówka" w 2-ch odsłonach. „Koza, kózka i wilk" oraz „Ninka niechce iść do szkoły". Wszystkie powyższe komedyjki są opracowane dla dzieci przez Benedykta Hertza i Wandę Tatarkiewiczównę. Jutro w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe drugie i ostatnie przedstawienie i wykonane będą następujące komedyjki: „Pan kotek był chory", — „Czerwony kapturek" w 3-ch odsłonach oraz „Psotny Ignaś".

Przedstawienia dziecinne wywołały wśród dzieci wielką uciechę.

RECITAL BORUŃSKIEGO.

Występ Leona Boruńskiego w Tow. Mił. Muzyki odbędzie się we wtorek, dnia 17 b. m., a nie, jak mylnie podano w poniedziałek, dnia 16-go.

Recital młodego pianisty niewątpliwie zainteresuje szersze koła zwolenników gry fortepianowej.

W programie, złożonym z utworów Bacha, Brahmsa, Chopina, Albeniza, Liszta, przedstawi nam p. Leon Boruński wszechstronnie swój talent odtwórczy, który, łodzianie mieli sposobność poznać wielokrotnie w rozmaitych stadjach jego rozwoju.

„GONG"

Świąteczna rewja w dalszym ciągu cieszy się wyjątkowym powodzeniem. Codziennie część publiczności, która nie zaopatrzyła się zawczasu w bilety odchodzi od kasy.

Szczególnie podobają się aktualja łódzkie: „Stragan wielkanocny", wesołe piosenki w wykonaniu W. Jaśkówny i Hanki Runowieckiej oraz obdarzony pięknym głosem Stanisław Znicz.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa, (1111 mtr.) —

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, muzyka z płyt gramofonowych.

15.00. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy oraz nadprogram.

15.30. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska a Francja" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.00 — Odczyt p. t. „Wycieczki przyrodnicze" — wygł. wizytator Kazimierz Czerwiński.

16.25. Nadprogram i komunikaty.

16.40. Odczyt p. t. „Polityka cen w przedsiębiorstwach komunalnych" — wygłosi prof. dr. Leon Władysław Biegeleisen.

17.20. Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski.

17.45. Program dla dzieci. Koncert kanarków hodowli firmy Kanarion.

19.05. Komunikat rolniczy.

19.35. Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Piotr Chojnowski" — wygł. red. Zdzisław Dębicki.

20.30. „Hr. Luxemburg" operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni.

22.00. Komunikaty.

22.30. Trasmisja muzyki z dancingu „Oaza". Orkiestra pod kier. Stan. Petersburskiego i Wacława Moszkow-

„GŁOS POLSKI"
Łódź
14 Kwietnia 1928 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
14 Kwietnia 1928 r.

Dotychczasowe czeki P. K. O.
tracą swą wartość 30 b. m.

Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła z początkiem roku bież. nowy typ czeków kasowych i przekazowych. Termin przyjmowania w kasach P. K. O. czeków dawnego typu ubiega w dniu 30 kwietnia b. r. i nie zostanie przedłużony.

Do tego czasu winni przeto właściciele rachunków czekowych P. K. O. zaopatrzyć się w czeki nowego wzoru.

Rynek juty

Juta na rynkach zagranicznych ma tendencję stałą.

Tranzakcje kasowe na giełdzie londyńskiej zawierane są na funtów 30 za tonnę, lepsze gatunki są drożdże.

Tranzakcje terminowe jutą gatunków przednich zawierane są na funt. szterlingów 32.10 za tonnę. Juta heska notowana jest 1.16 funtów za 1oo yardów.

Wyroby jutowe w kraju idą dobrze, szczególnie silny popyt jest na worki cukrowe.

Pozatem poszukiwane są tkaniny do ambalażu, dla tapicerów i t. p.

Warunki płatności w fabrykach bielskich 25—50 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy.

Ceny za 1 kg. wyrobów jutowych wahają się między 18 a 20 pensów angielskich loco skład Bielsk. (ap)

Podwyższenie taryf w Niemczech
zwiększy dochód kolei o 25 miljonów.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Zarządu „Deutscher Reichsbahn Gesellschaft" w sprawie podwyższenia taryf kolejowych w Niemczech, po długich debatach Rada postanowiła zwiększyć dochody z kolei o 250 miljonów marek niemieckich. *2/3 tej sumy* ma być osiągnięte przez podwyższenie taryfy towarowej, zaś 1/3 przez podwyższenie taryfy osobowej.

Co nas nęci najbardziej na świecie
Czekolada PLUTOS

Zydowski teatr rewjowo-kameralny
„ARARAT"
Zachodnia 43
kier. M. BRODERSON.
DZIS 3 PRZEDSTAWIENIA
pocz. 4 pp. (ceny popularne)
8 i 10,15 wiecz.
Kto zna XII?
Jutro teatr nieczynny.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

Deficytowy bilans sezonu
Długotrwała depresja. — Chaotyczne przeuruchomienie. — O program produkcji w przemyśle włókienniczym. — Nastroje kryzysowe

Sytuacja dla włókiennictwa zaczyna się kształtować niepomyślnie. Jest to fakt, który uświadomić sobie należy z całą bezwzględnością, a nad którym nie można przejść do porządku.

Sezon zimowy na rynku łódzkim zawiódł. Rynek ten znajduje się pod znakiem depresji, która na dłuższy okres czasu zapanowała.

Przyczyny tego fatalnego plonu ostatnich miesięcy tkwią nietylko w ogólnych konjunkturach gospodarczych, na co wskazują zazwyczaj przemysłowcy i kupcy. Nie wolno zapominać, że rok 1927 poprzedzony był okresem kilku miesięcy niezwykle szybkiego rozwoju konjunktury gospodarczej. Okres ten wywołał w Łodzi szybką reakcję: po długotrwałym zastoju i redukcjach w przemyśle można było pomyśleć o odbudowie produkcji, która znalazła doskonały zbyt na rynku wewnętrznym, ogołoconym wskutek kryzysu z towarów włókienniczych.

I tutaj przemysł łódzki popełnił ten sam błąd, który popełnia zawsze w okresie pomyślnych konjunktur: zamiast planowego uruchomienia, przystosowanego do potrzeb wzrastającej konsumcji — nastąpiło przeuruchomienie przemysłu, nadprodukcja i kryzys zbytu.

Nic więc dziwnego, że w okresie nadprodukcji zaczyna się mówić coraz głośniej o programie produkcyjnym w przemyśle włókienniczym. Doniosłym tym zagadnieniom poświęcił ostatnio sporo miejsca urzędowy organ „Przemysł i Handel".

W odpowiedzi na wywody autora w sprawie konieczności stworzenia programu produkcyjnego — zabrał głos na łamach łódzkiej „Prawdy" wybitny przedstawiciel przemysłu włókienniczego, polemizując z autorem artykułów w „Przemyśle i Handlu", a wskazując, iż włókiennictwo jako gałęź produkcji — najmniej może nadaje się do regulowania w ramach wytkniętego programu.

„Ilustrowany Kurjer Krakowski" z 13 b. m. przychyla się raczej do wywodów zwolennika stworzenia programu produkcji, jakkolwiek przyznaje, iż istnieją duże trudności.

Na przeszkodzie stoi w pierwszym rzędzie ogromna różnorodność produkcji łódzkiej i fakt pozostawiania najpoważniejszej jednostki produkcyjnej w Łodzi (Widzewska Manufaktura) poza obrębem przypuszczalnej organizacji.

Kwestja organizacji produkcji, czy zbytu pozostaje zawsze w ścisłej łączności z pewnym stopniem koncentracji kapitału, z faktem istnienia ograniczonej ilości, silnych gospodarczo jednostek. W przemyśle włókienniczym widzimy tymczasem znacznie mniejszą koncentrację kapitału, niż w innych działach przemysłu. Obok wielkich przedsiębiorstw, w stylu absolutnie nowoczesnym i wielkiej ilości mniejszych czy zgoła małych, widzimy takie formy produkcji, jak dość silnie rozwinięte w okolicach Łodzi, chałupnictwo.

Przemysł łódzki musi przejść dłuższą ewolucję, zanim będzie można mówić poważnie o jakiejś organizacji produkcji czy zbytu. Bardzo wstrzemięźliwie traktujemy też wszystkie sądy o istniejącej „nadprodukcji". Ocena tego zjawiska jest niezmiernie trudna. Fakt, iż stan uruchomienia wielkiego przemysłu włókienniczego nie wykazuje zmian, wskazuje raczej na słuszność oceny obecnego kryzysu nie jako kryzysu „produkcyjnego", a raczej jako kryzysu „kapitałowego", spowodowanego nikłymi kapitałami obrotowymi przedsiębiorstw łódzkich.

* * *

Jeżeli mowa o bilansie sezonu, wówczas na jeden jeszcze ważki czynnik wskazać należy: na czynnik psychologiczny. Depresja ogarnie ludzi, kierujących produkcją. Mówi się o powrotnej fali nastrojów kryzysowych, przypomina się zapomniane już na czas pewien słowa Witosa.

Nie są to objawy pomyślne, a w każdym razie nie takie, któreby sprzyjać mogły rozwojowi prężności i ekspansji gospodarczej.

ar.

Niema przesilenia w St. Zjednoczonych
Wywiad z Henry Fordem w Europie

Henry Ford przybył na kilkutygodniowy pobyt do Anglji. Podróżował incognito jako mister John Robinson i rzeczywiście dopiero po kilku dniach towarzysze podróży na okręcie, w czasie balu, zauważyli go i poznali. Okazało się, że

Ford także tańczy, ale tylko walce i polki,

a nie lubi nowych tańców. Okręt, który dopłynął do Cherbourg'a, skierował się następnie do Southampton i tu już w przejeździe przez kanał oblegli Forda dziennikarze francuscy i angielscy. Dowiedzieli się, że przybył on do Anglji, aby zwiedzić swe warsztaty w Manchester, a także, aby trochę znowu pobyć w Anglji. Potem podobno ma być we Francji.

Zapytany o bezrobocie w Stanach Zjednoczonych, Henry Ford odpowiedział:

— Przedewszystkiem bezrobocie to nie jest wcale znaczne. Pogląd, jakoby było ono wynikiem t. zw. racjonalizacji, czyli coraz wybitniejszego zastępowania pracy ludzkiej maszynami, jest błędny. Poprostu

w Stanach Zjednoczonych zawsze jest trochę bezrobocia dobrowolnego,

tak i teraz jest pewne rozluźnienie, dążność do wytchnienia. Ale zawsze można w Stanach Zjednoczonych znaleźć zajęcie płatne. Ja zatrudniam 100 tysięcy robotników i sporą ilość agentów w całej Ameryce, a nie zwrócono mi uwagi na żaden objaw w pracy, związany z bezrobociem.

Niema przesilenia w Stanach Zjednoczonych i pomyślność jest gromna.

Niektórzy twierdzą, że sprzedaż na kredyt i na raty, tak szeroko u nas stosowana, mogłaby przyspieszyć przesilenie. Nie sądzę, by tak było. Oczywiście, jeśli się sprzedaje na kredyt i na raty, trzeba do tego przystępować z trzeźwym sądem i ze starannością, ale jeżeli się kredytuje z dbrą znajomością stanu rzeczy i ostrożnie, można być wolnym od obaw.

Tajemnicą dobrobytu jest lepsza wytwórczość za tańsze pieniądze.

Każdy, kto chce się wzbogacić, powinien najwięcej możliwie przysłużyć się ogółowi. Dla lepszej wytwórczości konieczne jest szersze stosowanie maszyn. Żadna praca ręczna nie może być lepiej wykonana, niż przez maszyny;

zbytnio się wychwala pracę ręczną.

Sprawa dobrobytu jest takasama w Europie i w Ameryce.

Trzeba dawać większe zarobki robotnikom, a zarazem dawać im więcej czasu, aby mogli żyć swobodniej i konsumować te zarobki.

Ja nie daję krótszego czasu pracy mim robotnikom dlatego, że rzekomo mniej jest zamówień, ale zawsze zachowuję zasadę pięciu dni pracy. Chcę, aby robotnicy mieli pełne dwa dni na swoje życie i korzystanie z zarobków.

Dzięki tej zwiększonej swobodzie młodsze pokolenie ma więcej rozmachu.

— A czy kobiety przyczyniają się do tego?

— Oczywiście:

mężczyzna nie zdziała wiele, jeśli nie czuje za sobą ręki kobiety, która go pcha.

Powiadają mi czasem, że wielkie miasta europejskie nie nadają się tak, jak nasze, w Ameryce, do owych kroków olbrzyma na drodze postępu, ale to samo przyjdzie, bo młode pokolenie będzie pchało ku temu.

Dziennikarze angielscy pytają czy to prawda, że Ford chce się usunąć od prowadzenia przedsiębiorstwa:

— Ależ nie, ai myślę o tem i wogóle nie umiem wyobrazić sobie siebie samego w stanie spoczynku. Tuż przed wyjazdem wtdziałem Edisona, który ma 81 lat, a pracuje, jak mi sam mówił, więcej, niż kiedykolwiek.

Ja zaś mam dopiero 64 lata.

— Czy pan jest kandydatem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych?

— Nie, nie przyjąłbym kandydatury. Nigdy o tem nie myślałem.

Znam dobrze p. Hoovera i zdaje mi się, że on ma największe widoki następstwa po prezydencie Coolidge'u.

Rynek pieniężny

—x—

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

AKCJE

Bank Handlowy 123.—
Bank Zachodni 37.—
Bank Polski 150.25, 151.—
Cukier 75.50
Nobel 38.75, 39.50
Lilpop 43.—, 44.50
Modrzejów 47.—, 47.50
Pocisk 11.—, 12.—
Rudzki 54.—, 54.50
Ursus 10.75
Borkowski 19.25
Firley 56.50
Węgiel 93.50
Cegielski 47.—
Sole potasowe 25.—
Ostrowieckie 106.—, 107.—, 106.—, II em. 97.—
Starachowice 64.—, 64.75
Zawiercie 31.—, 31.25
Haberbusch 180.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 81.—, 77.—, 79.—
Dolarowa 85.50
Kolejowa 103.—, 104.—
5 proc. konwersyjna 66.75, 67.—
5 proc. konw. kol. 61.50
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94.—
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.75, 56.25
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.25, 79.65, 79.50
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61.25
4 i pół proc. listy zastawne w Warszawy 57.—
8 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 71.25, 71.50
10 pr. listy zast. m. Radomia 81.75

GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI.

Holandja 359.55
Londyn 43.53 i pół
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.11 i pół
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.83
Wiedeń 125.41
Włochy 47.07

Przeciwko konkurencji amerykańskiej
występuje europejski przemysł automobilowy

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają wiadomość medjolańskiej agencji „Di Roma", według której kierujące koła przemysłu automobilowego są zdania, że wkrótce zostanie stworzone konsorcjum europejskiego przemysłu automobilowego, zwrócone przeciwko konkurencji amerykańskiej.

Dr. med. S. Bogusławski
leczy — naturalną bezlekarstwową metodą Kręgarstwa choroby:
nerwowe, (astma), przemiany materji (artretyzm)
Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz. prócz świąt.
ul. Piotrkowska 85, III p. front.

W wojnie konsorcjów naftowych
rząd amerykański zachowuje neutralność

Według oświadczenia złożonego przez M. Kelloga „Exchanko Telegraph", rząd amerykański stać będzie na uboczu w rozwijającej się walce pomiędzy poszczególnemi towarzystwami naftowemi.

Rząd interwenjować będzie tylko w tym wypadku o ile interesy jakiegokolwiek z towarzystw naftowych amerykańskich zostaną istotnie naruszone.

Obecna walka, zdaniem rządu amerykańskiego ma charakter całkowicie prywatny.

Departament stanu w Waszyngtonie przeprowadza obecnie szczegółowe badania kwestji naftowej w Indjach. Żaden protest ze strony rządu amerykańskiego w stosunku do rządu angielskiego nie będzie podniesiony, póki zagadnienie to nie będzie zbadane do najdrobniejszych szczegółów.

Ogłoszenie

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy

„Sp. Akc. Fabryki Sukna A. G. Borst w Zgierzu"

na zasadzie art. 501, 502 i nast. K. H. wzywają wierzycieli upadłej firmy, aby w ciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia złożyli w kancelarji syndyków przy ul. Piotrkowskiej Nr. 123 lub w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych pretensji. Po upływie powyższego terminu syndycy tymczasowi w obecności Sędziego Komisarza w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (Kancelarja Wydziału Handlowego) zgodnie z art. 503 K. H. przystąpią do sprawdzania wierzytelności, które odbędzie się w następujących terminach: 19 maja i 2 czerwca r. b. w godzinach od 12 do 1 po poł.

Syndycy Tymczasowi:

Radzisław Wodziński
Hilary Sztykgold
Daniel Forelle.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia r. b. o godz. 4-ej po poł. w lokalu „TOZ"u (Andrzeja 1) odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE członków Towarzystwa

Porządek dzienny:
1) Zagajenie.
2) Wybory przewodniczącego.
3) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia
4) Ogólne sprawozdanie Zarządu.
5) Sprawozdanie kasowe za rok 1927 i odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej
6) Sprawozdania poszczególnych sekcji
7) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1928
8) Wybory członków Zarządu, zastępców i Komisji Rewizyjnej

UWAGA! W razie nieprzybycia na Zgromadzenie wymaganej przez statut liczby członków, odbędzie się zebranie w tym samym dniu o godz. 5-ej po poł., które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków §§ 19, 2)

SYGNAŁY CZASU!

Cykl najciekawszych książek

Literatury całego świata

Tom (300 stron druku na papierze bezdrzewnym) kosztować będzie w handlu księgarskim Zł. 6.50
——— w prenumeracie Zł. 3,50 ———

TARKINGTON! WELLS! ANDERSON!
Przekłady I. Krzywickiej, B. Zan, Z. Popławskiej.

Redakcję objął
BRUNO WINAWER

Prospekty wysyła **„Bibljoteka Groszowa"**, Warszawa, ul. Moniuszki 11.

SYGNAŁY CZASU!

Kupię
betoniarkę
telefonować 714 od 2—4 pp.

Buchalterka-bilansistka

z dobrą rutyną, pierwsz. refer. od zaraz poszukiwana.

Oferty pod „J. H." do admin „Głosu Polskiego" 588—2

Potrzebny od zaraz do biura technicznego wykwalifikowany

SPRZEDAWCA

dla odwiedzania klijenteli na mieście.

Oferty z pierwszorzędnemi referencjami sub. „A. W. 72" do administracji niniejszego pisma.

25% taniej!!!

Krzesła dębowe

stoły, kozetki, szafy, otomany, materace, oraz wszelkie **meble** poleca **na warunkach dogodnych**

Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny

M. Bimke Wschodnia 47

108—2 **Nr. tel. 36-75**

Poszukuję

Maszyny Gessnera

na 24 walce do drapania, rauowania trykotów.

Oferty sub K. O. do administracji pisma. 3537-3

KURSY KOSMETYCZNE
Dr. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3.
Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie. 566-5

Do akt. № 479-1928 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 20 kwietnia 1928 r., od g. 10 r. w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Reinholda Kirchofa i składających się z fortepianu, oszacowanych na sumę zł. 2.000.—

Łódź, d. 5 IV. 28 r.
Komornik:
Jan Rzymowski

W SOBOTĘ, dn. 14-go kwietnia 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

Początek o godz. 21-ej.

567—2 **Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P**

Wykwalifikowana

korespondentka

z znajom. języka polskiego, niemieckiego i stenografji **poszukiwana.**

Oferty z odpisami świadectw, referencjami i podaniem pensji sub: „Spółka Akcyjna" do „Głosu".

Perfumerja J. DRUKERA, Zawadzka 11,

poleca bogaty wybór wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach wyjątkowo niskich.

Uwaga: Perfumy **Coty'ego, Carona, Guerlain'a na wagę**

Najnowsza produkcja

HARRY PEEL

2 serje 12 aktów całość razem

Serja I Upiory
„ II Na właściwym tropie

Odeon wkrótce Corso

3-pokojowe mieszkanie

umeblowane z kuchnią i z wygodami, (łazienka) w śródmieściu, koło Piotrkowskiej

do odnajęcia na miesiące letnie

Oferty proszę składać do administracji „Głosu Polskiego" sub. „Centrum". 3256—1

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92. 4302o—

LETNISKO
tanio, jednopokojowe, dwupokojowe z kuchniami folwark Przygoń przy Szosie, przystanek kolejowy Dobroń za Pabjanicami, Miejscowość urocza, sucha, las sosnowy, rzeka Wiadomość: Łódź, Szkolna 25, Sapiński 487—5

POTRZEBNA
asystentka dentystka. Piotrkowska 164 583—2

ORZECHY w CUKRZE i CZEKOLADZIE
Pischinger'a
W GATUNKACH NIEDOŚCIGNIONYCH
SPRZEDAŻ: **Narutowicza 2**

ZGUBIONO
5 weksle in blanko każdy na Zł. 100, wystawione przez Artura Bledla, na zlecenie Hugo Bledla. Weksle te unieważniam. Oswald Mencel. 590—1

KUPNO i SPRZEDAŻ

A! NA WYPŁATĘ!
Białe towary. Purpur. Materacowe, Obrusy, Ręczniki, Kołdry, Kapy, Chusteczki, Ściereczki. Zefiry. Chodniki. Podpinki Polęca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3561—10

SKRZYPCE
(szkoła Amati'ego) okazyjnie do sprzedania, Skwerowa 6, parter, front. Telefon 10-27. 592—3

A! NA WYPŁATĘ!
Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręcznie malowane szale. Torebki. Sweatry. Pończochy. Skarpetki. Perełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 3560—10

:: GIEŁDA PRACY ::

PRASOWACZKA
potrzebna do pralni, Konstantynowska nr. 75. 536—4

POTRZEBNA
solidna i fachowa bufetowa do piwiarni. Wiadomość ul. Przejazd 35 565—2

ZDOLNA
krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Wiadomość Wólczańska 159, lewa ofic. III p. Michni 3570—3

SZOFER
z praktyką ślusarską poszukuje posady Oferty do „Głosu" sub. „Szofer" 572—2

MŁODA,
przystojna i ładna wdówka, bezdzietna poszukuje jakiejkolwiek pracy w sklepie bławatnym, galanteryjnym lub delikatesów za niską opłatą. Oferty sub. „K. K." do administracji „Głosu" 593—2

ZAGUB. DOKUMENTY

Herszkowicz Dawid Aleksander rocznika 1904 zagubił kartę zwolnienia z wojska wyd. w Łodzi 3568—3

ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łodzi na nazwisko Oswald Mencel 589—3

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

ŻART LOSU

(PRIMA APRILIS)

Oryginalny wesoły dramat z życia emigracji polsko-żydowskiej w Ameryce.

W rolach głównych:
ALEKSANDER CARR
i najmłodsza gwiazda ekranu
BABY PEGGY

Sentyment i łzy umiejętnie przeplecione meteorami szampańskiego humoru. Film który żyje — wzrusza — rozczula.

ANONS! Następny program
„Nietrudno zostać ojcem"
W rolach głównych:
Liljana Harvey i Harry Holm.

Początek w dni powszednie o g 4-ej ostatni seans o 9,30.
W soboty, niedziele i święta o g. 2,30 po południu
Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. i święta od 2,30 do 5,30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294,** tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-e po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia 57
(Cegielniana 19)
tel. 37-70.
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 1—2 i od 4—8 w niedziele i święta od 11 — 1.
Dla pań od 4—5.30
Oddzielna poczekalnia

Dr. med.
Różaner
Dzielna 9
Tel. № 28-93.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową.
Dla Pań od 5—5pp.
Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą Kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41 32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Pokój
umeblowany
z niekrępującym wejściem w śródmieściu od zaraz
do wynajęcia.
Sienkiewicza 37, m. 38. 3501—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: Gustaw Wassercug. „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska